

Sygnatura akt VI Ka 669/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 września 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Agnieszki Schwarz – Rasińskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r.

sprawy **D. K.** ur. (...) w W.

syna G. i I.

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk w zw. z art. 244 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 lutego 2016 r. sygnatura akt IX K 231/15

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r. w sprawie o sygnaturze akt IX K 231/15 orzekł w sprawie oskarżonego **D. K.**, a uznając oskarżonego za winnego przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 29 grudnia 2012 roku około godziny 19.45 w G. na ulicy (...), będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości – wyrokami Sądu Rejonowego w Gliwicach: z dnia 14 maja 2001 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 142/01, z dnia 3 czerwca 2002 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 2391/01 oraz z dnia 21 lipca 2003 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 780/03, znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym co najmniej 0,74 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny – samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), czym jednocześnie nie zastosował się do orzeczonego wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 26 marca 2003 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 2617/02, w związku ze skazaniem za przestępstwo, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat obowiązującego od dnia 10 maja 2003 roku, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w

okresie od 13 maja 2008 roku do 24 lipca 2008 roku i od 21 lutego 2009 roku do 15 października 2010 roku, w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2007 roku w sprawie o sygnaturze akt IX K 1572/06 za przestępstwo podobne z art. 244 k.k., to jest występku z art. 178a § 4 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. - wszystkie w brzmieniu obowiązującym w dniu 17 maja 2015 roku, na mocy art. 178a § 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 17 maja 2015 roku skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd na mocy art. 42 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 17 maja 2015 roku orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat oraz na mocy art. 50 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 17 maja 2015 roku orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego treści na stronie internetowej Komendy Miejskiej Policji w G. przez okres 2 miesięcy.

Ponadto Sąd orzekł w przedmiocie kosztów obrony oraz kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy świadkowie nie rozpoznali w trakcie procesu oskarżonego jako osoby która prowadziła w dniu zdarzenia samochód S. (...), zaś świadek M. R. (1) zmieniła zeznania w toku procesu na korzyść oskarżonego;

2) obrazę przepisów postępowania, a to 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego oraz uchylenie się od uwzględnienia i oceny okoliczności dla oskarżonego korzystnych.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżony w osobistej apelacji wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub całkowite umorzenie postępowania.

Oskarżony w apelacji wskazał na przebieg wydarzeń taki jak w składanych wyjaśnieniach, zaprzeczając by prowadził samochód, zarzucił że źle przeprowadzono postępowanie przygotowawcze ignorując wnioski o zabezpieczenie monitoringu i przesłuchania stróża z ulicy (...), wskazał na błędną ocenę dowodów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Apelacje zarzucają zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, jak i podnoszą de facto wynikający z nietrafnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków błąd w ustaleniach faktycznych.

Wbrew tymże wywodom Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodny z art. 424 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny,

gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., sygn. I KR 197/74 - OSNKW 1975/5/58; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 r., sygn. II AKr 182/95 - Prok. i Pr. 1996/2-3/24; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 czerwca 1992 r., sygn. II AKr 116/92 - KZS 1992/3-9/129).

Oczywistym także jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 k.p.k., która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997r. sygnatura akt II KKN 159/96; Prok. i Pr. 1998/2/7).

Obie wywiedzione apelacje skupiają się wyłącznie na części materiału dowodowego starając się zdeprecjonować zeznania świadków P. S. i W. S., zdając się nie zauważać, iż nawet dowody przytaczane przez te apelacje jako korzystne dla oskarżonego przeczą przedstawianej przez niego wersji.

Oskarżony początkowo nie wskazywał w swych wyjaśnieniach by był u M. R. (1), dopiero słuchany po raz pierwszy na rozprawie stwierdził że był u niej po pracy, a następnie u rodziców gdzie pił nalewkę, kolejno pojechali po opony, a następnie zostali zatrzymani przez Policję. W trakcie ostatniego przesłuchania podał, iż był u M. R. (1) i na pewno było po pracy tak około 16.00-17.00.

W trakcie procesu świadek M. R. (1) podtrzymała swoje zeznania, kwestionując tylko jedną okoliczność, a mianowicie w postępowaniu przygotowawczym świadek zeznała, że widziała jak oskarżony wsiadał do samochodu, a na rozprawie twierdziła już, że tego nie widziała, a zeznała tak z uwagi na złe relacje z oskarżonym.

Jednakże nie kwestionowała innych okoliczności wynikających z tych zeznań, a więc tego, że D. K. dzwonił do jej mieszkania, chciał, by go wpuściła, mówił o kupionych kluskach, jednak M. R. (1) wyczuła po głosie, że D. K. jest nietrzeźwy i odmówiła wpuszczenia go do mieszkania. Jak wynika z zeznań świadka M. R. (1) było to ok. 19.50 (karta 24). Podana godzina jest zatem zgodna z tym co wynikało z zeznań świadków P. S. i W. S., zaś zupełnie różna od wersji podanych przez oskarżonego, przy czym wedle ostatniej wersji miał tam być najpóźniej o godzinie 17.00. Zresztą wedle tej wersji oskarżonego miał pić alkohol u rodziców dopiero po wizycie u M. R. (1) a wcześniej tylko piwo, zaś przecież powodem niewpuszczenia oskarżonego przez M. R. (1) było właśnie to, iż już po samej rozmowie z oskarżonym przez domofon poznała iż jest on nietrzeźwy, co zatem wskazywałoby że nie było to spożycie jednego piwa, a więc alkohol u swoich rodziców spożywał przed przyjazdem do M. R. (2), co z kolei zgadzałoby się z chronologią przebiegu zdarzenia ustaloną przez Sąd w oparciu o zeznania świadków P. S. i W. S., jak i tym samym M. R. (1). Nadto godzina taka jest także potwierdzona przez zgłoszenie na Policję, zatem trudno uznać za wiarygodne twierdzenia oskarżonego jakoby był u M. R. (1) 3 godziny wcześniej, co związane jest z zupełnie inaczej przedstawianą przez oskarżonego kolejnością przebiegu zdarzenia, w tym i spożywania alkoholu. Oczywiście oskarżony może takie twierdzenia prezentować ale podlegają one weryfikacji w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym i bynajmniej nie jest obowiązkiem Sądu bezkrytyczna wiara w stwierdzenia oskarżonego, jak wydaje się z apelacji on oczekiwać.

Podobnie niezrozumiałe są stwierdzenia oparte na negowaniu rozpoznania oskarżonego i wskazywanie że jakoby źle przeprowadzono okazanie. Skarżący pomijają przy tym iż przecież kluczowe było nie ustalenie rysopisu oskarżonego i zatrzymanie go na tej podstawie lecz chodziło o zatrzymanie samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i osoby która nim kierowała. Skoro zaś w tym samochodzie w chwili zatrzymania były tylko dwie osoby: oskarżony i jego ojciec, to oczywistym było iż krąg osób mogących kierować tym pojazdem był ograniczony i

właśnie spośród tych dwóch osób świadkowie mieli wskazać osobę, która kierowała samochodem. Należy przy tym podkreślić, iż nie pojawia się żadna konkurencyjna wersja jakoby ktoś inny – młody – miał prowadzić samochód marki S. (...), zatem nielogicznym jest oczekiwanie, iż do okazania miałyby być przybrane inne młode osoby by spośród nich świadkowie wskazali osobę kierującą, skoro nawet oskarżony nie wskazuje by (poza jego ojcem) ktoś inny młody miał prowadzić ten samochód. Podobnie nietrafne jest wskazywanie jakoby wcześniejsze nieprzesłuchanie stróża z ulicy (...) miałyby skutkować uniewinnieniem oskarżonego. Wypada wskazać, iż nawet gdyby świadek ten miał wskazać wersję najkorzystniejszą dla oskarżonego, tzn. pamiętać iż prowadził w dniu zdarzenia samochód ojciec oskarżonego, nie oznaczało to automatycznie negacji zeznań innych świadków, skoro ten świadek mógł wypowiadać się tylko o tym co zdarzyło się na ulicy (...), a nie przed domem M. R. (1). Nawet w takim hipotetycznym przypadku istniałaby konieczność rozważenia – w konfrontacji z zeznaniami innych świadków - czy istniała możliwość zamiany kierujących samochodem S. (...).

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zeznań świadków P. S. i W. S. przeprowadzona przez Sąd I instancji jest trafna i szczegółowo powody uznania ich za wiarygodne zostały przedstawione w uzasadnieniu wyroku. Na podkreślenie zasługuje i to że oskarżony nie przedstawił żadnego racjonalnego powodu dla którego świadkowie ci mieliby go bezpodstawnie pomawiać, a trudno przyjąć iżby z nieznanymi przyczyn mieli wskazywać, iż to oskarżony prowadził samochód pod wpływem alkoholu, wcześniej go nie znając i nie mając z nim styczności, nadto by wiedzieli dodatkowo iż to akurat oskarżony dysponował w dniu zdarzenia samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym w tym czasie – wedle oskarżonego – miał kierować jego ojciec.

Nie potwierdziła zatem kontrola przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy, by Sąd Orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania.

Sąd wskazał na jakich dowodach oparł się ustalając przebieg zdarzeń oraz przytoczył argumenty, którymi kierował się odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Dokonana przez Sąd ocena dowodów nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów a ustalenia przez Sąd poczynione znajdują oparcie w zebranych materiałach dowodowych.

Wina oskarżonego w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, podobnie jak i zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna jego czynu.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń społecznej szkodliwości czynów i stopnia winy oskarżonego, zasługuje na pełną akceptację, zaś wymierzona kara jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego i wykazanego natężenia złej woli.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacjach oskarżonego i obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na orzeczenie kary o charakterze bezwzględny Sąd obciążył kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa.